

## LONGIN JAN OKOŃ

ur. 1927; Świerszczów

Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, II wojna światowa
Słowa kluczowe	szkoła, wybuch II wojny światowej, przygotowania do wojny

### Nauczyciele przygotowywali nas do wojny

W 1939 roku byłem w czwartej klasie podstawowej. Dobiegał końca rok szkolny. Pamiętam jak dzisiaj, że nauczyciele przygotowywali nas do wojny. To był gmach zbudowany w okresie dwudziestolecia międzywojennego. I były tam trzy szkoły - na parterze była Szkoła Powszechna im. Tadeusza Kościuszki, na pierwszym piętrze była szkoła im. Króla Kazimierza, specjalnie szkoła żydowska, dla dzieci żydowskich. I na drugim piętrze była szkoła im. Piramowicza. Znowu polska. Do tej szkoły właśnie chodziłem, do Piramowicza. I mamy taką lekcję wychowawczą - że jak wojna będzie trwała, daleko bitwy będą się toczyć, to my będziemy się normalnie uczyć. Tak sobie wyobrażano wówczas. Lotnicy będą czasami zakłócać porządek, będą bombardowali z powietrza. No więc jak będzie alarm ogłoszony, syreny będą wyły na alarm, to nasza młodzież musi zejść błyskawicznie, szybko na podwórze. Bo gdyby bomba trafiła w budynek szkolny, no to byłoby wiele ofiar. Musicie cichutko, szybko się ustawić w pary, i po schodach cichutko zejść, i cichutko macie się zachowywać, bo lotnik może usłyszeć. Takie ćwiczenia były w trzech szkołach równocześnie. No więc myśmy schodzili. Były dwie klatki schodowe - od frontu i od podwórza. Więc tak było zorganizowane, żebyśmy nie kolidowali z sobą. I żebyśmy mogli z tych trzech szkół szybko wyjść na dziedziniec szkolny. I na dziedzińcu mieliśmy się rozproszyć. Pod drzewkami musimy się kryć i leżeć w wypadku gdyby był nalot. Jak by wybuchła wojna, to trzeba okna oklejać pasami papieru, takiego pakowego, grubego. W formie "X", żeby szyby ochronić przed wypadnięciem. Bo jak będą padać bomby, to będą szkody. Natomiast jak się zalepi, no to ochroni się szybę od zniszczenia. A na wieczór w sklepach były czarne takie arkusze papieru. Ludność musiała kupować i robić rolety do zaciemniania okien. Okna musiały być zaciemnione, nie wolno było świecić na zewnątrz światła. Były zarządzenia takie przed wojną, przed wybuchem wojny. Rodzice w domu zrobili takie zwijane rolety. Na wieczór spuszczało się je na oknie, i nie było widać światła. Takie były przygotowania do wojny.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-07-24, Chełm
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawrotowicz
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"